

POCZĄTKI ZAINTERESOWANIA SIĘ KWESTIĄ MARIAWICKĄ PRZEZ WŁADZE KOŚCIELNE DIECEZJI PŁOCKIEJ W ŚWIETLE NOWO POZNANEGO DOKUMENTU

Wstęp

Fenomen mariawityzmu związany jest z ziemiami Królestwa Polskiego, gdzie na przełomie XIX i XX wieku narodził się ruch religijny, który dał początek odrębnej od Kościoła katolickiego wspólnotie wyznaniowej. Szczególnym charyzmatem zgromadzeń mariawickich (męskiego i żeńskiego) miała być adoracja Najświętszego Sakramentu i kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mieli oni stanowić zaczątek odnowy moralnej duchowieństwa. Konwent Kapłanów, zgodnie z objawieniami Założycieli, Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej, miał w szczególny sposób wynagradzać Bogu za działalność masonerii¹.

Feliksa (choć nazywano ją częściej Felicją) Kozłowska urodziła się we wsi Wieliczna, koło Węgrowa, w siedleckim, w dniu 27 maja 1862 r. Rodzicami jej byli: Jakub Kozłowski, szlachcic herbu Nałęcz i Anna z Olszewskich. Zmarła 23 sierpnia 1921 r. w Płocku. Założycielka mariawityzmu (używając określenia „założycielka mariawityzmu” w odniesieniu do Marii Franciszki Kozłowskiej, mamy na myśli to, że była ona inicjatorką Zgromadzenia Mariawitów, które dało początek ruchowi mariawickiemu) nazywana jest Mateczką.

Kwestia mariawicka doczekała się wielu opracowań, które w sposób mniej lub bardziej obiektywny traktują o wspólnotie religijnej, jaką jest Kościół Mariawicki, istniejący dziś w dwóch denominacjach: Katolicki Kościół Mariawitów (tzw. denominacja felicianowska) i Kościół Sta-

¹ Por. „Objawienia” Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej. „Rękopis watykański”, w: W. R ó ż y k, „Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z archiwum watykańskiego. Studium teologiczne, Świdnica 2006, Aneks nr 1, s. 212, 234, 243.

rokokatolicki Mariawitów (tzw. denominacja plocka)². Zajmowano się również genezą ruchu mariawickiego, przy rozpoznaniu której wykorzystywano znane do tej pory materiały źródłowe³.

Dotychczas nie był znany badaczom list, który 13 lutego 1903 r. skierował do Sądu Biskupiego Diecezji Płockiej ks. infułat Piotr Borniński (1862-1936), ówczesny prokurator do spraw finansów, wiary i obyczajów⁴. Dokument ten został odkryty dzięki przekazaniu zasobów archiwalnych bp. Adolfa Piotra Szelążka (1865-1950) ze zbiorów biblioteki KUL władzom diecezji płockiej⁵. Udostępnione zostały one

² Por. E. Warchoń, *Proces wydzielania się Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania z doktrynalnych i organizacyjnych ram Kościoła*, Sandomierz 2003, s. 11-15; W. Różyk, „Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z archiwum watykańskiego. *Studium teologiczne*; por. A. Górecki, *Szkic o mariawityzmie*, „Przegląd Powszechny” 2002, nr 4, s. 55-66; tenże, *Konteksty herezji. Społeczne podłoże rozwoju mariawityzmu*, „Przegląd Powszechny” 2004, nr 1, s. 86-100; tenże, *Ewolucja doktryny mariawickiej w latach 20. i 30. XX w.* Szczególne zacięcie apologetyczne cechuje prace powstałe po rozłamie w 1906 r., oraz te, które pochodzą z okresu międzywojennego. W równej mierze dotyczy to obu stron konfliktu (katolickiej i mariawickiej). Kwestią mariawicką zajmowali się również ludzie spoza obu środowisk konfesyjnych i narodowych. Nie znaczy to, że charakteryzuje je obiektywizm w prezentowaniu kwestii mariawickiej: Arthura Rhode, „Bei den Mariavitene”, Berlin 1911 oraz Nikołaja Rejnke, „Mariawity”, Petersburg 1910. Obu autorów (niemieckiego pastora i rosyjskiego publicystę) zdaje się fascynować możliwość zaszkożenia polskiemu katolicyzmowi przy wykorzystaniu „kwestii mariawickiej”.

³ Szczególnie odczuwalnym brakiem była niemożność dotarcia do archiwaliów watykańskich (do tej pory jedynie W. Różyk, autor przywoływanej wyżej pracy, dotarł do materiałów, które znajdują się obecnie w Kurii Generalnej oo. Kapucynów w Rzymie, sygnatura AA 39 – tzw. „materiały watykańskie” to rękopis, który delegacja mariawitów wręczyła Papieżowi w sierpniu 1903 r.) oraz rosyjskich. Autor niniejszego tekstu dotarł do materiałów znajdujących się w Archiwum Kongregacji Nauki Wiary w Rzymie oraz w RGIA w Petersburgu. Owocem pracy m.in. nad tymi materiałami będzie rozprawa doktorska, którą właśnie finalizuje.

⁴ Prałat kapituły płockiej, dogmatyk, popularyzator teologii, redaktor „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego” w latach 1906-1910. Posługiwał się w swoich publikacjach kryptonimami: ks. P. B., P. Bor. Por. M. Grzybowski, *Borniński*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, Warszawa 1983, t. 5, s. 152-154.

⁵ Adolf Piotr Szelążek (1865-1950), studiował w Petersburgu, święcenia kapłańskie w 1888 w Płocku, profesor Seminarium Duchownego w Płocku, a następnie rektor (1908-1918), był również członkiem kapituły katedralnej, prezesem Towarzystwa Dobroczynności, 29 lipca 1918 mianowany biskupem pomocniczym płockim (sakra biskupia 24 listopada 1918). 14 grudnia 1925 przeniesiony na stolicę biskupią w Łucku (ingres 24 lutego 1926). Por. M. Grzybowski, *Szelążek*, w: *Słownik polskich teologów katolickich...*, t.7, s. 217-220. *Ksiądz Biskup Adolf Piotr Szelążek*.

następnie Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów. Autor uzyskał do nich dostęp dzięki życzliwości ks. prof. Henryka Seweryniaka.

Jest to dokument szczególnie istotny dla zbadania początków oficjalnego zainteresowania sprawą mariawitów przez władze diecezji płockiej. W chwili, gdy pisany był ten list mariawici działali w kilku diecezjach Królestwa Polskiego już od pewnego czasu (1893 r.). Ich praca, choć prowadzona być może przy wiedzy i nawet pewnym ogólnym przyzwoleniu niektórych hierarchów⁶, nie miała charakteru oficjalnego. Trzy lata później, w grudniu 1906 r. zostanie nałożona imienna ekskomunika na Marię Franciszkę Kozłowską i ks. Jana Kowalskiego⁷, głównych inicjatorów mariawityzmu⁸. Ostateczna decyzja Watykanu poprzedzona była dość długim badaniem całej sprawy przez odpowiednie dykasterie rzymskie⁹.

Na gruncie Kościoła w Polsce zainicjowane było ono oficjalnym przedstawieniem przez mariawitów na początku 1903 r. „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej wraz z historią Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów trzem biskupom: płockiemu, warszawskiemu i lubelskiemu¹⁰. Biskup płocki, Jerzy Szembek (1851-1905), otrzymał je 3 stycznia 1903 r. z rąk ks. Leona Gołębiowskiego¹¹, mariawity.

Człowiek, pasterz, założyciel. Materiały z sympozjum z okazji 50 rocznicy śmierci Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Toruń 1999.

⁶ Chodzi tu o biskupów: Franciszka Jaczewskiego, Michała Nowodworskiego i Kazimierza Ruszkiewicza. Wiemy o tym tylko ze źródeł mariawickich. Zob. *Historia Maryawitów*, „Maryawita” 2(1908), nr 3, s. 46, przyp. 3.

⁷ Ks. Jan (imiona zakonne: Michał Maria) Kowalski (25 XII 1871 – 18 V 1942), minister generalny Zgromadzenia Księży Mariawitów, biskup a następnie arcybiskup mariawicki. Po śmierci Mateczki niekwestionowany przywódca wspólnoty mariawickiej. Wprowadzone przez niego innowacje pastoralno-doktrynalne doprowadzą w latach 30. XX wieku do rozłamu w ruchu mariawickim.

⁸ Pozostali mariawici otrzymali 20 dni na opamiętanie. Jeśli po tym czasie nadal nie wyzrekną się mariawityzmu będą podlegać kłatwie.

⁹ Na takie stwierdzenie pozwalają znane nam już materiały znajdujące się w Archiwum Kongregacji Nauki Wiary. Do tej pory przeważał pogląd, że Rzym podjął decyzję bez dokładnego zbadania całej sprawy.

¹⁰ Biskup lubelski Franciszek Jaczewski i arcybiskup warszawski Wincenty Teofil Chościak-Popiel nie przyjęli przekazanych tekstów „objawień” i materiałów informujących o powstającym zgromadzeniu. Biskup lubelski, według relacji mariawickiej, miał rzec: „obawiam się rządu, nie chcę tego brać, żeby w razie gdy zdradzicie się

Dziesięć dni później ks. Piotr Borniński, późniejszy rektor Seminarium Duchownego w Płocku, kieruje do Sądu Biskupiego wyżej wymienione pismo. Tekst ten został zredagowany na dwóch stronach w języku łacińskim¹².

Warto zadać sobie pytanie, co takiego się stało, że wobec mariawitów zaczęto formułować zastrzeżenia (co im zarzucano?), że postawiono tę kwestię w sposób oficjalny, a ostateczne rozstrzygnięcie było negatywne dla rodzącego się ruchu? Wydaje się, że list ks. Bornińskiego rzuca wiele światła na tę kwestię. Dlatego uważamy za wskazane omówić jego treść oraz przedstawić cały tekst w tłumaczeniu na język polski.

i mnie pytać będą, miał czyste oko i mógł powiedzieć, że nic o was nie wiem. Zresztą, żeby krytykować cudze objawienia, trzeba się znać na tym", a biskup warszawski: „Nie chcę nic wiedzieć. Ja się na tym nie znam" i miał odesłać delegatów do biskupa pomocniczego Ruskiewicza. *Dzielo Miłosierdzia – Historia Mariawitów*, „Maryawita” 1907, nr 23, s. 363-366. Archiwum Kongregacji Nauki Wiary, Protokół z zeznań Matki Marii Franciszki Kozłowskiej, złożonych przed biskupem Jerzym Szembekiem 28 maja 1903, s. 11-12.

¹¹ Leon Gołębiowski urodził się 11 kwietnia 1867 r. we wsi Szpice-Szelugi, w diecezji płockiej. Studiował w Seminarium Duchownym w Płocku, a następnie w Akademii Duchownej w Petersburgu. Od 1892 r. pełnił funkcję profesora Seminarium Duchownego w Płocku, będąc nominalnym administratorem parafii Kucice. Był spowiednikiem w seminarium, ale nie pełnił funkcji ojca duchownego (takiej funkcji w seminarium płockim jeszcze wtedy nie było). W 1894 r. Franciszka Kozłowska w czasie spowiedzi w katedrze płockiej wyjawiała ks. L. Gołębiowskiemu, że został powołany do grona kapłanów mariawitów. W zgromadzeniu otrzymał imiona Maria Andrzej. W latach 1899-1901 jest proboszczem w parafii Sikórz. Od grudnia 1902 r. pełni funkcję prowincjała. W 1903 r. ze względu na słabe zdrowie nie piastuje już żadnego urzędu w diecezji płockiej. Odgrywa jednak bardzo ważną rolę w ruchu mariawickim. Przepisuje tekst „objawień”: „*Początek Zawiązku...*” (30 grudnia 1902), przedstawiony w styczniu 1903 r. biskupowi J. Szembekowi. Tłumaczy na język polski encyklikę papieską „*O Przenajświętszym Sakramencie*” (jest to drugi polski przekład). Bierze również udział w delegacjach mariawickich wyjeżdżających do Rzymu: 13 sierpnia 1903 r., 3 sierpnia 1904 r., które przyjmie na audiencjach Pius X. 3 lutego 1907 r. bp Apolinary Wnukowski nakłada na ks. Leona Gołębiowskiego ekskomunikę za niepodporządkowanie się dekretovi Kongregacji Świętego Oficjum z 5 grudnia 1906 r. W 1907 r. ks. Gołębiowski zostaje pierwszym proboszczem parafii mariawickiej w Łodzi i redaktorem „*Mariawity*”. 4 września 1910 r. otrzymał w Łowiczu sakrę biskupią. Zmarł 20 marca 1933 r. w Łodzi. Wiele zawartych tu informacji pochodzi z materiałów strony katolickiej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów będących w posiadaniu autora.

¹² Archiwum bp. Adolfa Piotra Szelągka, Acta sekreta mariavitae, k. 1-1a.

Tekst listu ks. Piotra Bornińskiego

„Do Prześwieconego Sądu Biskupiego. Dowiaduję się, że jacyś kapłani naszej diecezji, nazywani pomiędzy ludem mistykami, szerzą nauki, które nie mogą być tolerowane: 1) że kobieta F. Kozłowska ma od Boga objawienia, w których jest wiele rzeczy sprzecznych z prawdziwą wiarą i obyczajami, jak to, że Felicja jest matką i nauczycielką kapłanów, według jej opinii najlepszych, którzy bez inicjatywy i wiedzy ich Ordynariusza powinni być przez nią kierowani i prowadzeni w sprawach dotyczących prawdziwej doskonałości kapłańskiej i niebezpiecznej reformy Kościoła Katolickiego: 2) że została ona powołana przez Boga na wielką reformatorkę całego Kościoła i tylko na jej domu zakonnym spoczęło światło i łaska odnowienia życia Kościoła i biada narodowi, jeśli łaski tej nie rozpoznają: 3) że z kapłanów, którzy za nią poszli, Felicja zaczyna tworzyć zgromadzenie, któremu miałyby zostać poddane wszystkie inne zgromadzenia ukryte¹³ w Kościele, naturalnie dlatego, że tylko to zgromadzenie, a nie inne, dysponuje skutecznymi środkami do zreformowania zepsutych kapłanów. W te

¹³ O. Honorat Koźmiński urodził się w Białej Podlaskiej 16 października 1829 r. jako syn Stefana i Aleksandra z Kahlów. W okresie szkoły średniej przeżył poważny kryzys wiary. W 1844 r. rozpoczął studia w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie na wydziale budownictwa. W kwietniu 1846 r. został aresztowany i osadzony w Cytadeli. Tu nastąpiło jego nawrócenie. W 1848 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Lubartowie, 18 grudnia 1850 r. złożył uroczystą profesję zakonną, a 27 grudnia 1852 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1853-1864 pracował w Warszawie. W zakonie pełnił obowiązki spowiednika, nauczyciela religii, misjonarza ludowego, kaznodziei, promotora tzw. Żywego Różańca, dyrektora III Zakonu Franciszkańskiego, sekretarza prowincjonalnego, wykładowcy, definitora i przełożonego klasztoru. W II połowie XIX wieku w obliczu nasilenia prześladowań życia zakonnego o. Koźmiński zaproponował formułę ukrytego życia zakonnego. W Zakroczymiu i Nowym Mieście założył 26 wspólnot zakonnych (23 zgromadzenia bezhabitowe i 3 habitowe). Ich wykaz można znaleźć w: E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn (1829-1916)*, Warszawa 1986, s. 211. Zmarł 16 grudnia 1916 r. Najszerza monografia poświęcona o. Honoratowi Koźmińskiemu: M. Werner, *O. Honorat Koźmiński, kapucyn 1829-1916*, Poznań 1972. Warto odnotowania jest również praca Marii Mazurek i Marii Wójcik: M. Mazurek, M. Wójcik, *Honorackie zgromadzenia bezhabitowe w latach 1874-1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, Lublin 1976, s. 201-382. 16 października 1988 roku Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł o. Honorat Koźmińskiego do czci ołtarzy jako błogosławionego.

i inne rzeczy wierzą ci kapłani¹⁴ i inni ludzie prości¹⁵. Jeśli tak się rzeczy mają, to płynie z nich wielkie niebezpieczeństwo dla Kościoła. Dlatego na mocy mojego urzędu proszę, aby kobieta ta i kapłan zostali powołani przed trybunał Biskupa, a także aby zostali przebadani we wszystkim, co się dotyczy rzekomych objawień, i żeby zostali przywołani do rozstrądku.

*Prokurator do spraw finansowych, wiary i obyczajów
Piotr Borniński, Płock 13 lutego 1903 roku."*

Kilka refleksji dotyczących treści pisma

Pisma tego nie należy traktować jako prywatnego listu kapłana piszącego do Kurii. Jest to oficjalny list księdza pełniącego w diecezji określoną funkcję, w ramach wypełniania, której zajął się sprawą mariawicką¹⁶. Nie wiemy skąd czerpał informacje o mariawitach (możemy się tego tylko domyślać)? Kiedy dowiedział się o ich istnieniu? Czy pismo zredagował na podstawie własnych tylko obserwacji czy – co bardziej prawdopodobne – konsultował je z innymi kapłanami? Bez wątplenia jednak była to odpowiedź na napiętą sytuację panującą w wielu parafiach diecezji płockiej. Sprawa, którą przedstawia sądowi

¹⁴ Warto dodać, że pierwsi kapłani mariawicy w znacznej swej części byli to ludzie dobrze wykształceni, także profesorowie seminaryjni.

¹⁵ W okresie rozłamu ruch mariawicki objął kilkadziesiąt tysięcy ludzi zamieszkujących głównie, choć nie tylko, diecezję płocką, lubelską, warszawską.

¹⁶ Wcześniej o mariawitach pisał w swej korespondencji z przełożonymi np. o Honorat Koźmiński. Wiemy też, że w 1897 r. przeciwko mariawitom wystąpił ks. Kazimierz Weloński, który wcześniej był spowiednikiem Mateczki i siostr z nią związanych. Zdaniem F. Kozłowskiej nastąpiło to po tym, jak „[...] przez plotkę dwóch z naszych siostr dowiedział się mylnie, że ks. Przyjemski zostałby jako naszym dyrektorem [...]”. Motywem antymariawickiej postawy tego kapłana miałyby być zatem względy osobiste. Ks. Weloński miał najpierw kierować wymówki pod adresem ks. Przyjemskiego, „[...] a w tydzień po tem przez kilka niedziel z rzędu gwałtownie w Kościele w czasie nauki wypublikował mnie i moje zgromadzenie, oraz prywatnie wypominał dobrodziejstwa a zwłaszcza pożyczkę tysiąca rubli mnie uczynioną dla potrzeby do kupna domu”. F. Kozłowska napisała do ks. Welońskiego dwa listy: w pierwszym „[...] z żółcią czyniłam wymówki za te opublikowane i wymawiane mi dobrodziejstwa, a w drugim wymawiałam zaburzenia w domu naszym wywołane przez złe zrozumienie jego słów, z których zawnioskowano, że mówi rzeczy wiadome sobie tylko ze spowiedzi”. Archiwum Kongregacji Nauki Wiary w Rzymie, Protokół z zeznań Matki Marii Franciszki Kozłowskiej, złożonych przed biskupem Jerzym Szembekiem 28 maja 1903, s. 13-14.

biskupiemu związana była bezpośrednio z kwestią wiary i moralności, na straży których miał stać. Mogła ona też mieć pewien związek ze sprawami finansowymi. Mariawici bowiem nie pobierali opłat za posługi religijne, z czego uczynili jedno ze swych sztandarowych haseł¹⁷. Być może konfratryzys. P. Bornińskiego podnosili również i tę kwestię w rozmowach z nim jako prokuratorem do spraw finansowych. W samym piśmie bezpośredniego odniesienia do tej kwestii nie znajdziemy.

Jeśli przyjmiemy, że część biskupów wcześniej wiedziała o istnieniu mariawitów to raczej jest bardzo mało prawdopodobne by ich wiedza dotyczyła „objawień” F. Kozłowskiej czy samej formuły funkcjonowania zgromadzenia kapłańskiego, które stawiało się niejako poza ich jurysdykcją. Początek 1903 r. przynosi w tym względzie zasadniczą zmianę. Wiedza, którą na temat mariawitów dysponuje ks. P. Borniński (także dzięki samym mariawitom¹⁸), choć zapewne daleka od pełnej, jest jednak dużo większa niż ta, którą wcześniej mogli mieć nieliczni hierarchowie. Borniński będzie w okresie późniejszym jednym z aktywniejszych księży zwalczających mariawityzm, m.in. na łamach „Przeglądu Katolickiego” opublikował tekst zatytułowany: „Błędy fałszywej nauki głoszonej przez kapłanów zowiących się Maryawitami”¹⁹ [pisownia oryg.]. Wykaz zawartych tam „mariawickich błędów” miał służyć proboszczom, aby w razie potrzeby z „[...] ambony, wiernych swej pieczy powierzonych [...]” przestrzec. Tekst ten ukazał się również w 1906 r. w formie 19 stronicowej broszury.

Wróćmy jednak do analizowanego listu. Warto zwrócić uwagę na to, że w piśmie z 13 lutego 1903 r. pojawiają się zarzuty o charakterze doktrynalnym, poddaje się w wątpliwość wiarygodność „objawień” F. Kozłowskiej. Jest to niezwykle istotne o tyle, że do tej pory przeważała opinia, iż tego typu zarzutów wobec mariawitów na początku nie formułowano, że pojawiły się one dopiero później. Dokument ten

¹⁷ „...przyciągnęli do siebie przede wszystkim obniżeniem do minimum kosztów za wszystkie posługi, które to kosztą, zwracają sobie w postaci, prawda, że drobnych, lecz ciągłych i tysiącznych ofiar”. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej, List z 13 lutego 1906, Pismo nr 640, tecza „Mariawici”.

¹⁸ Ks. P. Borniński mógł być zapoznany z materiałami, które delegacja mariawitów przekazała bp. J. Szembekowi 3 stycznia 1903 r.

¹⁹ Por. P. Borniński, *Błędy fałszywej nauki głoszonej przez kapłanów zowiących się Maryawitami*, „Przegląd Katolicki” 1906, nr 8.

jednoznacznie pozwala przyjąć, że już na początku oficjalnego zajęcia się sprawą mariawicką przez Kościół rzymskokatolicki zarzut ten był wyartykułowany. Niepokój budził fakt pozostawiania pod kierownictwem kobiety grupy kapłanów, którzy organizują się w zgromadzenie zakonne nie podlegające kontroli biskupów. Głoszą, że są zacinem odnowy moralnej w Kościele, i tylko oni są dysponentami środków, które mogą przyczynić się do zreformowania życia grzesznych kapłanów²⁰. Mamy zatem połączenie zarzutów natury doktrynalnej z zarzutem odnoszącym się do dyscypliny wewnątrzkościelnej (karności), które są ze sobą zresztą zespolone poprzez fakt „objawień”, których są skutkiem. Zarzuty te będą później dominowały przy rozstrzyganiu kwestii mariawickiej.

Widzimy również, że procedurę przesłuchania F. Kozłowskiej i L. Gołębiowskiego władze diecezjalne mogły podjąć z inspiracji ks. P. Bornińskiego²¹. Biskup J. Szembek podejmuje konkretne kroki, choć to nie on, jak się wydaje w świetle znanych nam źródeł, jako pierwszy skierował sprawę do Rzymu. Uczynił to arcybiskup warszawski Wincenty Popiel, kierując 1 czerwca 1903 r. pismo do Prefekta Kongregacji ds. Biskupów i Osób Konsekrowanych. Biskup płocki dopiero w lipcu 1903 r. odbył wyjazd do Stolicy Świętej, gdzie prawdopodobnie przedstawił kwestię mariawicką. W każdym razie 28 maja 1903 r. została przesłuchana przed Konsystorzem Płockim Matka Maria Franciszka Kozłowska²².

²⁰ Skargi na księży nie wywiązujących się należycie ze swych obowiązków kierowane przez wiernych do Kurii biskupich są świadectwem tego, że wiele było tu do naprawienia. Rzecz w tym, że mariawici uogólniali winy poszczególnych księży rozciągając je na całe duchowieństwo, poza sobą oczywiście. W późniejszym okresie przygotowywali nawet specjalne spisy niemoralnych czynów duchowieństwa i przysyłali je do Stolicy Świętej. Dokonywało się to w klimacie powszechnego kryzysu wszelkich autorytetów, brutalizacji języka debaty publicznej, oswojenia ze stosowaniem przemocy, itd.

²¹ Działania te trzeba oczywiście postrzegać w związku z wręczonymi biskupom przez mariawitów w styczniu 1903 r. dokumentami, o których wspomnieliśmy wyżej.

²² Ksiądz Leon Gołębiowski został poddany przesłuchaniu 22 kwietnia 1903 r. Dysponujemy protokołem jego zeznań oraz autografem przesłuchania F. Kozłowskiej. *Depositio sac. Leonis Gotembowski [sic!] w: Suprema Sacra Congregatio Sancti Officii. De visionibus et revelationibus Feliciae Kozłowski [et de institutione cuiusdam Conquis Sacerdotum sub nomie Mariavitarum – dopisek odręczny]. Votum cum appendicæ R.P.D. Dionisii Stwyaert Archiep. Tit. Damascensi Carm. Excalc. Consultoris. Iunio 1904, s. 38-43; oraz tamże: Depositio Feliciae Kozłowski, s. 44-63.*

Można przyjąć, że zarzuty, choć nie były one jedynymi, sformułowane w piśmie ks. P. Bornińskiego zdecydowały później o wyłączeniu mariawitów z Kościoła rzymskokatolickiego, co doprowadziło do uformowania się odrębnej wspólnoty wyznaniowej, która istnieje dziś – co już sygnalizowaliśmy wyżej – w dwóch denominacjach: Kościół Starokatolicki Mariawitów i Katolicki Kościół Mariawitów.

Podsumowanie

Reasumując należy stwierdzić, że poznany dokument jest kolejnym ważnym krokiem w badaniach, które prowadzone są nad kwestią mariawicką. Jest to tylko przykład jednego z wielu dokumentów, dotyczących mariawitów, do których udało się dotrzeć w ostatnim czasie. Materiały te pozwalają na poszerzenie pola badawczego, weryfikują dotychczasowe hipotezy, pozwalają odpowiedzieć na szereg pytań stawianych dotychczas przez badaczy, jak również umożliwiają sformułowanie nowych. Pozostaje mieć nadzieję, że będą one służyły odsłanianiu – czasem bardzo bolesnej dla obydwu stron konfliktu – prawdy.

ARTUR GÓRECKI – ur. 1975 r.; absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie i Instytutu Historycznego UW; doktorant w IHUW; nauczyciel historii w Prywatnym Żeńskim Liceum Ogólnokształcącym im. C. Plater-Zyberkówny, mieszka w Warszawie.